

## „WIERZE W DUCHA ŚWIĘTEGO”

(ciąg dalszy)

1. **Symbole, czyli znaki Ducha Świętego** Ducha nie da się przedstawić na żadnym obrazku, bo nie ma ciała. Kiedy więc malarze przedstawiają aniołów i szatanów, malują ich jako ludzi. Aby jednak pokazać, że tu nie chodzi o ludzi, ale o aniołów, dodają im skrzydła albo rysują same głowy ze skrzydłami. Podobnie i Boga Ojca przedstawiamy na obrazach w postaci wspaniałego Władcy albo rysujemy tylko oko, by podkreślić, że Pan Bóg wszystko widzi i wszystkim rządzi. Ale Duch Święty sam wybrał sobie postać, w której chce być przedstawiany.

Oto nad rzeką Jordan, po chrzcie Pan Jezus, ukazał się jak wiecie, w postaci gołębic. A kiedy zstąpił na

apostołów, nad głową każdego zjawiał się w postaci ognistych języków. Dlatego wszędzie na obrazkach przedstawiamy Ducha Świętego w postaci gołębic albo ognistych języków.

2. **Duch Święty istnieje.** O Duchu Świętym mówi Piśmo św. bardzo wiele razy. Już na pierwszych stronach Ewangelii św. jest mowa o



Duchu Świętym. I tak, kiedy anioł Gabriel zwiastuje Maryi Pannie, że będzie Matką Syna Bozego, Najsw. Maryja Panna pyta, „Jak to się stanie?“ (Łk. 1, 34). A wtedy anioł odpowiada: „Duch Św. zstąpi na Ciebie“ (Łk. 1, 35). A więc anioł mówi, że Duch Święty w sposób tajemniczy da Najświętszej Pannie Maryi Pana Jezusa. Potwierdza to inny Ewangelista, gdy mówi, że Najświętsza Maryja Panna porodziła Pana Jezusa za sprawą Ducha Świętego: „I poczęła z Ducha Świętego“ (Mt. 1, 18). Tenże anioł oznajmia św. Józefowi: „Jó-

zefie... nie bój się..., albowiem co się z niej poczęło z Ducha Św. jest“ (Mt. 1, 20).

O Szymonie starszku mówi Pismo św., że otrzymał obietnicę od Ducha Św., że nie umrze, dopóki nie ujrzy Chrystusa (Łk. 2, 26).

Pan Jezus wiele razy mówił o Duchu Św., zwłaszcza kiedy obiecał zesłać Go na apostołów. Przytoczę jedno zdanie Pana Jezusa: „Ale gdy przyjdzie Poczyciel, którego ja wam poślę od Ojca, Duch prawdy, który od Ojca pochodzi, o mnie świadectwo dawać będzie...“ (Jan 15, 26).

## LEGENDA O STOKROTKACH

Zakwitły stokrotki gęsiutko  
Dywanikiem różowym i białym  
W lesie, na łąkach i miedzach  
W srebrnej rosie, skromne, małe.

Skąd się wzięły stokrotki na  
polach?

Te drobiny różowe i białe  
...Była sobie sierotka Hanysia  
Tam w tej chatce pod lasem  
małej.

A lec — w świat nieznaną, macocha  
Wypędziła Hanysienkę z chaty...  
Idzie, idzie dziewczynka przez  
pola,

Odprowadza ją Burek kudłaty.

Wiatr podartą sukienczyną miota  
I osusza jej oczęta łzawe,  
Spod serduszka wypływają łezki,  
Jak perelki spadają na trawę...

A naprzeciw idzie Matka Boża  
W blasku złotym — w jaskółczek  
wianku...

Chodź sobie cichusko po świecie  
W tym wiosennym, rozśpiewanym  
ranku.

— A cóż co to, Hanyś, cóż ci to?  
I pogadza Hanysi warkocze.

Schowalo się słonko za chmurę,  
Wiatr zaszumił, poderwał się w  
górze...

Wśród traw z lez gorzkich sierotki  
Rozprysniętorzące zakwitły  
stokrotki.

E. DRZEWUSKA

# F O R T E L

**P**olskie i litewskie wojska rozłożyły się wokół potężnego zamku malborskiego w stolicy Zakonu Krzyżackiego. Obłężenie trwało.

Codziennie król Jagiełło z namiotu, rozbitego na wzgórzu, ogarniał spojrzeniem swe wojska, atakujące krzyżacką fortecę. Codziennie dowódca załogi obłożonego zamku, komtur von Plauen, patrzył z okien swej siedziby na łańcuch polskich wojsk, opasujących Malbork. Obaj zadawali sobie to samo pytanie: jak długo jeszcze utrzyma się ta twierdza?

Obaj mieli powody do niepokoju: krzyżacki dowódca obawiał się, że polskie działa i maszyny oblężnicze skruszą wreszcie mury obronne zamku i wtedy załoga będzie zdana na łaskę i niełaskę tych, przeciwko którym tyle popełnia zbrodni. Rycerze polscy spodziewali się szybkiego zdobycia fortecy, lecz króla Jagiełłę ostrzegł dowódca artylerii, że wkrótce nie będzie z czego strzelać, bowiem brakować zaczyna prochu...

Akurat po naradzie z nim do króla podszedł pan rotmistrz Kobyłański i skłoniwszy się poprosił o wysłuchanie pewnego projektu. W zamku jest oddział Czechów na służbie krzyżackiej. Nocą przekradł się jeden z czeskich żołnierzy, wołac niewolę u Polaków niż dalszy pobyt w obłożonej twierdzy. Ów żołnierz powiada, że co dnia o oznaczonej porze w jednej z sal zamkowych zbiera się na naradę starszyzna krzyżacka.

— I oto giermek mój, Miłościwy Panie — ciągnął opowieść swą rotmistrz — zaczął mnie molestować, bym cię poprosił o posłuchanie dla niego, jako że fortel pewien przyszedł mu do głowy w związku z ową codzienną naradą Krzyżaków.

— A gdzież on jest, ten giermek? — zapytał Jagiełło z ciekawionym opowiadaniem pana Kobyłańskiego.

— Jaśko! Sam tu do mnie! — krzyknął rycerz, wychylając się z królewskiego namiotu.

Jasiek, drżąc z podniecenia, przestąpił próg i skłonił się królowi.

— Cóż tam wymyślił, chłopcze? — zapytał król z dobrotliwym uśmiechem.

Rumieniąc się z wrażenia Jaśko zaczął mówić. Oto wymyślił, że należałoby wyrzucić największe działo w okno owej sali, w której zbierają się dowódcy zamku, i wypalić w czasie ich narady. Czech-uciekinię mówił, że na wprost okna znajduje się kolumna podtrzymująca sklepienie sali. Gdy kula trafi w kolumnę, sufit runie na głowę komtura i jego rycerzy. a wtedy...

— A wtedy lęk ogarnie resztę załogi! Przednia to myśl! — zawołał któryś z panów.

Jaśko zarumienił się jeszcze bardziej na taką pochwałę.

— Zali godzi się tak podstępnie? — wahał się jeszcze król. lecz obecni w namiocie dowódcy przekonali go. I wreszcie nastąpiła upragniona przez Jaśka chwila: z rozkazu królewskiego sławny puszkarz, pan Marcin wyrzucił swe największe działo wprost w okno, które mu wskazano.

Nadeszła pora krzyżackiej narady. Okno widać było w oddali wyraźnie. Jaśko aż zęby zacisnął z podniecenia, patrząc jak pan Marcin długo i starannie celuje. Wreszcie płonący lont przyłożył do prochu. Rozległ się huk, błysnęło — a okrążyła kula poszybowała ku zamkowi, niczym złowieszczy ptak, i runęła w okno... o cał mijając widoczną w głębi kolumnę!...

Nikt nie zdołał opisać rozpaczki Jaśka i złości starego Marcina. Krzyżacka starszyna uciekła z sali, aby już odtąd skrzętnie omijać to niebezpieczne miejsce. Fortel nie przydał się na nic...

— Nic to! — pocieszali się polscy panowie zebrani u króla. — I tak zdobędziemy Malbork!

— Weźmiemy go szturmem! — wołali jedni.

— Jeszcze dzień, jeszcze parę dni — i mury nie wytrzymają bombardowania! — odpowiadali inni.

Nie wiedzieli jednak, że oblężenie ich nie przyniesie im zwycięstwa. Mimo klęski poniesionej pod Grunwaldem Zakon Krzyżacki miał jeszcze przez długi czas napadać i pustoszyć ziemie polskie, a młodzieńcy Jaśko niejednym fortel musiał jeszcze wymyślić, nim nad potężnym zamkiem malborskim powiała królewska chorągiew.

# „MAJSTEREK RADZI”

## Gramy w piłkę ręczną

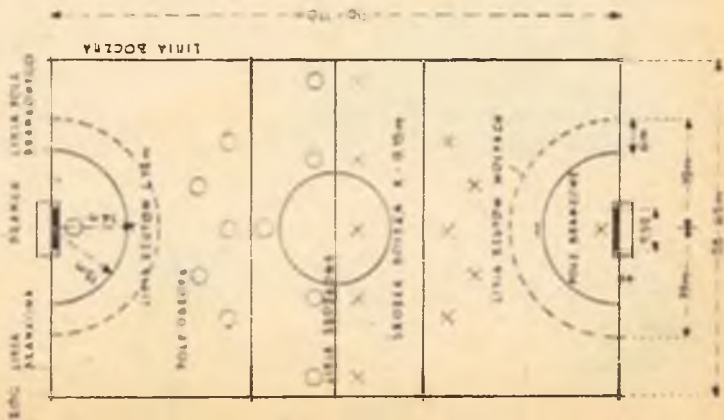
Piłka ręczna jest grą zespołową. Dwa zespoły, każdy po 11 zawodników, występują przeciwko sobie. Każdy zespół dąży do wrzucenia piłki do bramki przeciwnika — chroniąc jednocześnie własną bramkę przed jego atakami. Zawodnicy w polu grać mogą wyłącznie rękami. Tylko bramkarzowi wolno bronić nogami.

Każdy zespół składa się z 5 napastników, 2 obrońców i 1 bramkarza. Ustawienie zawodników jest następujące: bramkarz strzeże bramki. Przed nim stoją obydwaj obrońcy. Po między obrońcami i napastnikami stoją pomocnicy (patrz rysunek).

Grę rozpoczyna się rzutem wykonywanym ze środka boiska. Napastnicy starają się przy pomocy zagrań piłkę doprowadzić do sytuacji umożliwiającej wrzucenie piłki do bramki przeciwnika. Pomocnicy i obrońcy strają się przeszkodzić napastnikom w wykonywaniu ich zadań. Bramka jest zdobyta, jeżeli piłkę uda się wrzucić do bramki przeciwnika. Rzut rozpoczynający grę wykonuje wtedy ta drużyna, która straciła bramkę.

Po upływie połowy gry następuje zmiana stron boiska.

Zwycięzcą jest ten zespół, który zdobył większą ilość bramek.



# TANGRAM

*Jest to stara gra chińska, tak znana w Chinach jak u nas domino lub warcaby. Polega ona na układaniu różnych figur z wyciętych poprzednio części papierowego kwadratu.*

*Według podanego na rysunku kwadratu (możecie go odrysować przez kalkę) rysujecie na kartonie lub grubszym papierze taki sam kwadrat i dzielicie go na części. Następnie kolorujecie farbami lub kredkami według podanego wzoru i wycinacie nożyczkami.*

*Na rysunku, obok, podajemy Wam kilka figur, które możecie ułożyć z części kwadratu. Inne przedmioty, a także postacie zwierząt postarajcie się wymyślić i ułożyć sami.*



## ROZWIĄZANIE KONKURSU NA „NĄJPIĘKNIEJSZE PISANKI“

Do redakcji „Słoneczka“ wpłynęło 240 rozwiązań prawidłowych i 180 malowanek. Droga losowania pierwszą nagrodę otrzymuje:

MODZELEWSKI HENRYK, Nowa Ruda ul. Wiejska 6 m 4 (Dolny Śląsk).

Drugą nagrodę wylosował mały BOGUS PARAPURA z kl. III b, zam. Warszawa, ul. Srodkowa 11 m. 23

Trzecią nagrodę otrzymuje: PERCHUN HALINA, Kraków, ul. Ks. Józefa 1 m. 3; czwarta nagroda przypadła w udziale HABRAJSKIEJ DIONIZIE ucz. kl. V, zam. wieś Osiny nr 121, pt. Kamienica Polska, pow. Częstochowa, woj. katowickie

Nagrody prześlemy pocztą.

---

## CZY WIECIE, ŻE...

Zarówka elektryczna została wynaleziona w 1878 r. przez uczonego amerykańskiego Tomáša Edisona. Pierwsze żarówki były krótkotrwałe; świeciły tylko 30 do 40 godzin. Dopiero w XX w. wyprodukowano żarówkę świecącą kilka miesięcy.

\*

Z ziemniaków, które są podstawowym pożywieniem, otrzymujemy szereg produktów, jak: alkohol, mąkę, perfumy, dachówki, imitację drogich kamieni itd.

\*

Niektóre gatunki węzów i ryb zasypiają na kilka lat. W Muzeum Przyrodniczym w Londynie węz, który od kilku lat znajdował się przyklejony do deseczki w gablotce, zaczął nagle dawać oznaki życia — włożony do ciepłej wody szybko odżył, a następnego dnia poruszał się już normalnie.

W czasach starożytnych istniał zwyczaj sądenia zwierząt za przestępstwa. W Grecji istniał podobno specjalny trybunał przeznaczony dla zwierząt. Nawet po przyjęciu chrześcijaństwa w niektórych krajach Europy wytaczano procesy zwierzętom.

# KRZYŻÓWKA

## „Domek”

Spróbuj na 36 oknach tego domu ustawić 18 doniczek z kwiatami w ten sposób, by na każdym piętrze znajdowały się tylko 3 doniczki. Pamiętaj jednak, że muszą one być również tak rozmieszczone, aby w każdym z rzędów pionowych stały równie po 3 doniczki.

Rozwiązanie należy przesyłać na adres „Rodziny” w ciągu dwóch tygodni od daty ukazania się 20 numeru „Rodziny” z podaniem na kopercie dokładnego adresu zwrotnego z dopiskiem „Domek”.

Między autorów prawidłowych rozwiązań rozlosowane zostaną nagrody w postaci książek.

